

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych

KINO

Nowy program od piątku 29 listopada do niedzieli 1 z grudnia

„CZARY” ŻELAZNA WOLA

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej. wielki dramat w 6-ciu cz. z życia żydowskiego. W wykonaniu najlepszych artystów węgierskich. W głównej roli Albert Bassermann

Pogrzeb ofiar przy pożarze przechowalni mebli Kochanowicza na Pradze

Zdjęcie z natury

TEATR

Nowy program od wtorku 26 do piątku 29 włącznie.

„VICTORIA” Królewska còra

Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej. dramat wschodni w 5-ciu aktach na tle intrygi dworskiej jednego z władców Wschodnich

Mały dedektyw Nader wesola KOMEDIA

REZERWISTA

aktualny dramat w 4-ch cz. osnuty na tle ostatnich wydarzeń wojennych

Obchód listopadowy w Piotrkowie

Dzień wczorajszy był dniem poważnego święta narodowego, a przedewszystkiem święta żołnierskiego. Istotnie, jeśli porównamy dotychczasowy sposób święcenia rocznic narodowych, zwłaszcza zaś rocznic naszych walk o wolność, z wczorajszą uroczystością, to uderza nas ta zasadnicza różnica, że we wczorajszej uroczystości na pierwszy plan wysuwało się wojsko. Ono było punktem środkowym uroczystości. Tak być powinno i zapewne tak będzie na przyszłość. Rocznic narodowe walk wolnościowych staną się uroczystościami wojskowymi, dokoła wojska skupiać się będzie społeczeństwo, a przedewszystkiem młodzież, w której widok narodowej siły zbrojnej budzić będzie najsilniej ducha patriotycznego.

Uroczyste nabożeństwo

Uroczystość rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem u Fary, odprawionem przez kapelana pułkowego, ks. Dr. Gilewicza. W presbiterjum zajął miejsce sztab z pułk. Rządowski na czele, przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, oraz licznych instytucji społecznych i kulturalnych. W środku świątyni ustawiono wśród krzewów zieleni katafalk. Honorową wartę przy katafalku pełnili żoł. z ofic. Wojsko polskie ustawiło się w kościele w dwóch szpalerach z bronią u nogi. Panowało przepięknie.

O godzinie 10 rano wyszedł ze mszą św. ks. Dr. Gilewicz, kapelan Wojsk Polskich. Na chórze podczas nabożeństwa oprócz organów grała orkiestra Straży Ogniowej pod batutą p. Celejowskiego.

Po mszy św. ks. kanonik Jasiński, dziekan piotrkowski, wypowiedział podniosłe pełne głębokich myśli okolicznościowe kazanie patriotyczne, w przepięknej formie krasomówczej, które na wszystkich wielkie wywarło wrażenie.

Po kazaniu orkiestra odegrała jedną zwrotkę »Boże coś Polskę.« Publiczność podjęła następnie hymn narodowy zanosząc do Stwórcy błaganie, aby nam zachował Ojczyznę i wolność.

Defilada wojskowa

Po nabożeństwie tłumy publiczności gromadzić się zaczęły na Rynku Trybunalskim, gdzie za chwilę odbyć się miała zapowiadana defilada wojsk polskich przed pułk. Rządowskim. Milicja Miejska pod komendą naczelnika mec. Krajewskiego i komisarza Kamali czuwała nad utrzymaniem porządku, kierując publiczność przedewszystkiem na chodniki, gdzie też wnet zapanował tak wielki natłok, że trudno się było przecisnąć. Punktualnie o 11 godz. od strony Fary posuwać się zaczęły pierwsze oddziały wojskowe przy dźwiękach orkiestry strażackiej i ustawiały się na starym Rynku Trybunalskim. Doskonale wyekwipowanie, dziarska postawa naszych młodych wiarusów, ogólnie się podobały. Serca nasze bić żywiej zaczęły, kiedy zbrojne oddziały z karabinami w ręku (na mo-

dień pruską) z kapitanem Wolfem na czele, wykonywały sprawnie swoje ewolucje, szykując się na rynku.

O godz. 11.15 zjawił się komendant pułku okr. piotrkowskiego pułk. Rządowski w otoczeniu swojego sztabu. Rozlegają się gromkie rozkazy dowódcy batalionu kap. Wolfa, żołnierze prezentują broń, poczem pułk. Rządowski w towarzystwie adjutanta kap. Liebicha, kapitanów Wolfa i Banasińskiego przeszedł przed frontem zgromadzonych wojsk, a następnie, wśród powszechnego skupienia i ciszy odebrał donośnym głosem następujący

rozkaz

Dowództwa Pułku Okr. w Piotrkowie. Żołnierze!

Osiemdziesiąt osiem lat mija od dnia, w którym armja polska zażądała dla narodu wolności. Kiedy zawiodły obietnice i układy, gdy obca pomoc nie mogła wywalczyć Polsce niepodległego bytu, wojsko polskie wzięło na siebie cały ciężar odpowiedzialności przed narodem.

Dzień 29-go listopada 1830 roku był dniem, w którym Polska cała wyległa na pola bitew, aby dochodzić tam praw swoich i ziemi swojej. Niezwykły w dziejach duch otwartości, który wszystkich wówczas ogarnął, wiekopomnej przysporzył nam chwały. Hasło walki z Rosją, hasło powstania i wyzwolenia, zebrało pod sztandarami naród cały, który krew swą i mienie złożył na ołtarzu Ojczyzny, raczej śmierci pragnąc, niżli powrotu pod obce panowanie.

Dziś, kiedy Polska znów armję swoją posiada, radują się w mogiłach bohaterów z pod Grochowa i Ostrołki, że krew ich nie poszła na marne. Dziś naród polski znów na własnej sile się oparł i zaufał jej swoje szczęście.

Żołnierze! W rocznicę narodowego powstania składamy hołd tym wszystkim, którzy za Ojczyznę polegli, i ślubujemy im, że Polskę, dla której oni wszystko poświęcili, obronimy i uczynimy potężną.

Następnie pułk. Rządowski wznosił okrzyk na cześć Zjednoczonej Niepodległej Polski.

Żołnierze i publiczność z zapalem okrzyk »Wivat« trzykrotnie powtórzyli. Drugi okrzyk wznosił pułk. Rządowski na cześć Zwierzchniego Wodza Armji Polskiej i Naczelnika Państwa Piłsudskiego, a trzeci na cześć Pułku Piotrkowskiego.

Okrzyki te powtórzone zostały entuzjastycznie przez wszystkich.

Orkiestra pod kierunkiem p. Celejowskiego grała »Jeszcze Polska nie zginęła«. Była to chwila piękna. Wszystkich ogarnęło uczucie radości, że nareszcie doczekaliśmy się własnej regularnej armji narodowej.

Nastąpiła defilada przed pułkownik Rządowskim i jego sztabem, poczem zbrojne oddziały przy dźwiękach orkiestry strażackiej odmaszerowały do koszar.

Określi wyborcze do Sejmu

Rząd warszawski ogłosił dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, w którym czytamy, że Rada ministrów uchwaliła podział na okręgi wyborcze. Według tego podziału Królestwo ma wybierać około 240 posłów, przyczem uwzględniono także kresy wschodnie, a więc Chełmszczyznę i Podlasie.

Przytaczamy podział okręgów wyborczych w najbliższym sąsiedztwie Piotrkowa:

Okręgi wyborcze (powiaty): Sandomierski, Opatowski i Iłżecki. Ilość mandatów 9. Siedziba głównej Komisji wyborczej Sandomierz.

Okręgi wyborcze (powiaty): Opoczyński i Konecki. Ilość mandatów 6. Siedziba głównej Komisji wyborczej Opoczno.

Okręgi wyborcze (powiaty): Kielecki, Włoszczowski i Jędrzejowski. Ilość mandatów 8. Siedziba głównej Komisji wyborczej Kielce.

Okręgi wyborcze (powiaty): Stopnicki i Pińczowski. Ilość mandatów 6. Siedziba głównej Komisji wyborczej Pińczów.

Okręgi wyborcze (powiaty): Miechowski i Olkusiński. Ilość mandatów 6. Siedziba głównej Komisji wyborczej Olkusz.

Okręgi wyborcze (powiaty): Będziński i Dąbrowski. Ilość mandatów 9. Siedziba głównej Komisji wyborczej Sosnowiec.

Okręgi wyborcze (powiaty): Częstochowski i Radomski. Ilość mandatów 9. Siedziba głównej Komisji wyborczej Częstochowa.

Okręgi wyborcze (powiaty): Piotrkowski. Ilość mandatów 5. Siedziba głównej Komisji wyborczej Piotrków.

Okręgi wyborcze (powiaty): Radomski i Koziński. Ilość mandatów 7. Siedziba głównej Komisji wyborczej Radom.

Okręgi wyborcze (powiaty): Kaliski i Turecki. Ilość mandatów 6. Siedziba głównej Komisji wyborczej Kalisz.

M. Łódź. Ilość mandatów 10. Siedziba głównej Komisji wyborczej Łódź.

Okręgi wyborcze (powiaty): Łódzki, Łaski i Brzeziński. Ilość mandatów 10. Siedziba głównej Komisji wyborczej Łódź.

M. Warszawa otrzymuje 16 mandatów. Śląsk cieszyński otrzymuje 8 mand. Galicja podzielona została na okręgi wyborcze jedynie po Przemyśle i otrzymuje około 70 mandatów, w czem uwzględniono Spiż i Orawę po stronie węgierskiej.

Z innych okręgów galicyjskich wejdą do Sejmu Ustawodawczego b. posłowie polscy z tych okręgów do b. parlamentu austriackiego.

W sprawie wyborów w okręgach dawnego zaboru pruskiego, czytamy w dekreście, nastąpi niebawem zarządzenie w porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa polskiego w Poznańskim i na Śląsku.

Również powołani zostaną do Sejmu Ustawodawczego w porozumieniu z miejscowym społeczeństwem polskim przedstawiciele Polaków na Litwie i Rusi.

Według powyższego podziału Sejm przyszedł składać się ma z przeszło 300 posłów, która to liczba jeszcze się zwiększy.

Notatki polityczne

Jenerał Franchet jedzie do Odessy. »N. W. Journal« donosi z Genewy: Jenerał Franchet, przebywający obecnie w Konstantynopolu, uda się w najbliższych dniach do Odessy, aby stanąć na czele armji koalicyjnej, operującej przeciw bolszewikom rosyjskim.

Kontrybucja za szkody pogromowe. »N. W. Journal« donosi z Zagrzebia: Węgry ściągają kontrybucję w wyspy Mur. Na poszczególne wsie nałożono kontrybucje, sięgające w zwyły miliona koron, a to celem odszkodowania żydów, którzy z powodu ekscesów ponieśli znaczne szkody. Hr. Festetics, którego dobra zostało doszczętnie ograbione, nie otrzyma odszkodowania.

(Wyspa Mur, zamieszkała przeważnie przez słowenów, leży między Drawą a Murą w węg. komitacie Jazy).

Przed okupacją Niemiec »Daily Chronicle« pisze: Lud niemiecki musi stanowić jakiś odpowiedzialny rząd, względnie odpowiedzialne rządy, gdyż nie mielibyśmy innego wyjścia, jak obsadzenie Niemiec aż do usunięcia trudności. Naturalnie zgodzony się na to tylko z największą przykrością.

Ludendorff — sprawcą obecnej katastrofy Niemiec. Dyplomatyczne koła w Hadze podają następujące informacje: Tuż przed rozpoczęciem niemieckiej ofensywy w marcu 1918 r. odbywały się poufne obrady nieoficjalnych przedstawicieli koalicyj i Austro-Węgiek. Rezultatem ich miało być zawarcie pokoju, który w porównaniu z tym, jaki teraz zostanie narzucony Niemcom można było nazwać korzystnym dla państw centralnych.

Koalicja mianowicie godziła się na częściowe pokrycie szkód wojennych, na plebiscyt w Alzacji i Lotaryngji, jakoteż na rozważenie kwestji kolonji niemieckich.

Przeszkodą do zawarcia pokoju był wówczas Ludendorff, który kazał austro-węgierskim dyplomatom odpowiedzieć: »Pozwólcie nam przedtem zwyciężyć!«

W 24 godzin potem rozpoczęła się niemiecka ofensywa na Paryż.

Bethmann-Hollweg oskarża Niemcy. B. kanclerz Rzeszy, Bethmann-Hollweg przyznał wobec dziennikarzy, iż jest winą Niemiec, iż nie traktowały mieszkańców Alzacji i Lotaryngji w sposób, któryby przyczynił się do stopniowego zatracenia w nich świadomości zmiany państwowej przynależności. Musimy przyznać — zakończył Bethmann-Hollweg swoje wywody, — że wskutek niedomagań naszego narodowego charakteru i grzechów naszego całego zachowania, przyczyniliśmy się w znacznym stopniu do wzmocnienia napięcia wojennego, które przepełniało atmosferę nie tylko w ciągu ostatniego dziesiętka lat. Ustawicznie padały słowa, któ-

